własność Towarzystwa stanowiący, wynosił z końcem 2go półrocza 1866 rs. 3,136,279 kop: 46, i takowy znajdował się: a) gotowizną w Kassach Towarzystwa rs. 189,064 kop: 42½; b) w zastąpionym funduszu na wypłatę za Listy Zastawne wylosowane i kupony płatne rs. 1,374,040 kop: 7; c) w Listach Zastawnych nominalnej wartości rs. 114,600; d) w Listach Likwidacyjnych, przyjętych na należności Towarzystwa rs. 498,850; e) w wartości nabytych domów na pomieszczenie biur Władz Towarzystwa rs. 515,080 kop: 16; f) w ruchomościach rs. 36,938 kop: 96; g) w zaległości na dobrach procentu amortyzacyjnego kar od rat i kosztów wygotowania Listów Zastawnych rs. 225,437 kop: 3; h) w zaliczeniach do zwrotu rs. 182,268 kop: 81½.

— W zeszycie Wrześniowym czasopisma wydawanego w języku Ruskim przez Departament Lekarski Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, p. t. „Archiwum Medycyny Sądowej i hygjeny publicznej", mieści się ciekawy artykuł P. Lindemana, Assystenta Akademji Piotrowskiej „O hygienicznem znaczeniu gregarin". Gregarina jest to istota zajmująca najniższy szczebel w organicznym szeregu jestestw, znajdująca się jednak we wszystkich organach ciała ludzkiego, w sercu, płucach, kiszkach i t. p. Niedostrzeżone gołem okiem drobne te żyjątka, przenikają w krwionośne naczynia i czerpiąc ze krwi naszej pokarm i siłę, rozrastają się i mnożą, a tym sposobem wywołują uszkodzenia w organizmie, skutkujące przykre choroby, jak n. p. wodną puchlinę, astmę i t. p. Gregariny żyją i w zwierzętach, rybach, gadach, ptakach, nawet owadach. U ludzi często bardzo żyjątka te przebywają we włosach, a mianowicie w dolnych ich kończynach, tworzą pęcherzyki, które roztarte pozostawiają na płótnie widoczne ślady, jakby plamki rdzy. Wciągu swoich badań P. Lindemann brał włosy od fryzjera w Niżnym Nowgorodzie, z których wyrabiane były szynjony, loki, warkocze i tym podobne przybrania głowy, i prawie na wszystkich znajdował owe żyjątka w niezliczonej ilości. Jakkolwiek włosy takie oczyszczane być mogą, gregariny wytępiać się nie dają, zachowują całą swoją żywotność, a przy podniesionej temperaturze, ożywiają się, rosną i mnożą wciągu kilku godzin. Piękne Panie, przystrojone w bogate kędziory cudzych włosów, ulegają naprzód same napadowi owych gregarin, a obok tego i udzielają je i tym, co się do nich, czy to w tańcu, czy w rozmowie zbliżają. Rozproszone w powietrzu te drobne żyjątka wpadają w płuca z powietrzem przy oddychaniu, dostają się w kanał pokarmowy z jadłem i napojami, i nie ma środka, aby ich się ustrzedz. Gregariny powstają także w żołądku pewnych owadów, trapiących ludzi żyjących w niedostatku i niechędóstwie. Kobiety ubogiej klassy w wielu krajach pozbywają się najpiękniejszej swojej ozdoby włosów i sprzedają warkocze zarażone gregarinami fryzjerom, ci wyrabiają z nich owe loki, koki i inne dodatki, a tym sposobem niebezpieczne te żyjątka przenoszą na innych ludzi. P. Lindemann powstaje zatem przeciw zwyczajowi noszenia cudzych włosów, i radzi w ogóle nosić krótko obcięte włosy. Jak dalece ma słuszność, pozostawiamy ocenienie naszym Panom Lekarzom, którzy zapewne w pismach specjalnych raczą pod tym względem zaspokoić piękne czytelniczki.

— W Nrze 16-tym czasopisma lekarskiego *Kliniki* za 15-ty b. m., znajdujemy ciekawe dane statystyczne, odnoszące się do śmiertelności w Paryżu, Londynie, Wiedniu i Nowym-Yorku. Z nich dowiadujemy się, że śmiertelność w Paryżu w 1865 roku wynosiła: w Paryżu 51,285, zatem 1 zmarły na 36,3 żyjących, w Londynie 73,460, zatem 1 na 41,2, w Wiedniu 17,982, to jest 1 na 31,4, a w New-Yorku 25,645 t. j. 1 na 40. Śmiertelność jest różna w różnych epokach życia i tak, w Paryżu przed skończeniem 1go roku, umiera jedno dziecko na trzy pozostających przy życiu, ¾ zaś dzieci Paryzkich wysyłanych na mamki, wymiera przed skończeniem 1go roku życia. Niezaprzeczony wpływ na śmiertelność wywiera dobrobyt i nędza, w Okręgach Paryża najbogatszych jak Giełda (II), Pola Elizejskie (VIII) i t. d., przypada 13 umarłych na 1,000 żyjących, w ubogich Okręgach, jak: XIX (Buttes-Chaumont), XX (Menilmontant) na 1,000 mieszkańców umiera 31. Godnym uwagi jest fakt, że w Paryżu znaczna ilosć chorych umiera w szpitalu; stosunek bowiem umarłych w szpitalu do umierających w domu, jest jak 1: 2, 7; kiedy w Nowym-Yorku umiera 1 na 7 umarłych w domu, a w Londynie 1 na 6. Najwięcej chorych zabierają suchoty: w Paryżu 1 na 6 zmarłych w ogóle, w Londynie 1 na 8, w Wiedniu 1 na 4, w Nowym-Yorku 1 na 7.

— Wkrótce wyjdzie w Warszawie nowa powieść dwu-tomowa, P. Ed: Lubowskiego, p. n. „Nie Edypowy fatalizm."

— P. Zygmunt Józefowicz, przełożył na język polski trajedję Wiktora Hugo „Cromwell."

— Obecnie jest pod prassą, zajmujące dziełko, z francuzkiego tłumaczone, p. t. „Wykład Snów," czerpany z xiąg starożytnych i nowoczesnych, oparty na długoletniem doświadczeniu. Oprócz alfabetycznego objaśnienia, znajduje się tam opis snów, które w różnych epokach sprawdziły się Monarchom, Mężom bogobojnym i znakomitym ludziom. Cena kop: 30. Prenumeratę przyjmuje xięgarnia Natansona, przy ulicy Krak: Przedm:, Nr 415, w pałacu Hr. Potockich, za opłatą kop: 15, reszta zaś przy odbiorze xiążki.

— Xięgarnia J. *Kaufmanna*, przy ulicy Krakow: Przedm:, Nr 71, ma honor zawiadomić PP. Kupców, Fabrykantów i Przemysłowców, że wszelkie ogłoszenia, któreby życzyli pomieścić w drukującym się „Przewodniku po Paryżu," dla osób jadących na Wystawę r. b., przyjmuje przez ciąg dni 8u, od daty tego uwiadomienia. Obliczenia za anonsa, stosowane będą do objętości.

— W Nr 8ym „Bluszczu" czytamy: że w Ameryce, w mieście Bostonie, Blot, kuchmistrz najpierwszego tamecznego hotelu, rozpoczął prelekcje kuchni Francuzkiej, na której wobec przeszło 200 dam, wykładał teorję sztuki kucharskiej i objaśniał ją zarazem praktycznie przy pomocy swej żony, na urządzonej w sali kuchni. W ciągu dwóch godzin wykładu, przyrządzony został wykwintny obiad, którego każdą potrawę obecne damy kosztowały. Przydałyby się i u nas podobne prelekcje nie dla jednej gosposi.

— Z powodu wzmianki uczynionej „w Gaz. Warsz."

jakoby ś. p. Alexander Rycerski między innemi zostawił obraz „Arjanizm wypędzony z Polski,“ uważamy się w obowiązku nadmienić, że ś. p. Rycerski, restaurował w Zamku po-Biskupim, w Kielcach, obraz na suficie jednej z sal malowany, przedstawiający posiedzenie Sejmu z r. 1638, na którym za sprawą Biskupa Zadzika uchwalono wypędzenie Arjanów z Polski, a następnie zrobił kopję tego obrazu, która dość długo wystawioną była w wyjątkowej drodze na Wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych; jak wiadomo bowiem, tylko oryginalne prace na wystawę przyjmowane być mogą.

— Z nadchodzącą wiosną nowo-urządzona fabryka cegły i innych wyrobów glinianych w Ząbkach pod Pragą, należąca do HHrr. Starzeńskich i Platerów, rozpocznie swoją działalność. Jeszcze przed kilku laty należała ona do P. Bobrownickiego, który ją pierwszy założył, ale jakkolwiek glina tam dobywana uznaną była za jednę z najlepszych i najzupełniej odpowiadających wszelkim wymaganiom, przyjęty przez niego system wyrabiania cegły na sucho, nie odpowiedział oczekiwaniu. Po nabyciu dopiero Ząbków przez dzisiejszych właścicieli, wzniesione zostały odpowiednie budynki fabryczne, sprowadzono machiny najnowsze, ale już zagranicą wyprobowane, i urządzono zakład jakiego dotąd nieposiadaliśmy jeszcze w kraju. Główną tu osobliwością jest piec pierścieniowy do wypalania cegły, podług systematu Hoffmana zbudowany, *Ring Ofen* zwany, o 14stu sklepionych komorach, których ogień do koła obchodzi, nie ustając zimą ani latem, a dziennie wypala się 15,000 cegły. Komin olbrzymi 56 łokci wysoki, góruje nad zakładem; niedaleko wznosi się wielki dom dla majstrów, na 16ście familji przeznaczony, oprócz tego są osobne domki dla robotników wybudowane, gdyż oprócz miejscowych najemników z początkiem wiosny przybywa 90 robotników i majstrów z Lippe Detmold, kraju, którego ludność zajmuje się specjalnie wyrobem cegły. Torf na miejscu wydobywany służy do wypalania cegły i ogrzewania machiny parowej w prawiającej w ruch zakład. Fabryka w Ząbkach dostarczać będzie wszelkiego rodzaju cegły zwyczajne ręczne, porowate, prassowane, maszynowe dęte, do sklepień i cienkich ścian tak praktyczne, gzymsówki, wodotrwałe klinkry, wreszcie rury wodociągowe i dreny wszelkich rozmiarów. Niewątpimy, że ze względu na doskonałość materjału i staranność wyrobu, produkta fabryki Ząbkowskiej poszukiwane będą przy wszelkich staranniejszych robotach budowlanych, a odbyt ich odpowie znakomitemu nakładowi na całe przedsiębierstwo.

— P. Gustaw *Frieman* skrzypek, obecnie goszczący w Warszawie, urodził się w Lublinie r. 1842. Od najpierwszej młodości okazywał zdolności do muzyki, a szczególniej do skrzypców. Przed laty kilku, bo w r. 1862, wyjechał z Warszawy za granicę, a mianowicie do konserwatorium w Paryżu, gdzie wyegzaminowany przez Massarda, zaliczony został w poczet jego uczniów. W Konserwatorjum tem, z takim zapałem i pilnością oddał się nauce, że z pomiędzy dosyć znacznej liczby zdolnych współtowarzyszów, otrzymał za szczególniejszy postęp, premium. Z Paryża został angażowany kolejno do różnych miast w Belgii, Niemiec Środkowych i Nadreńskich Prowincji; nie ma też prawie jednego w tych krajach znaczniejszego miasta, gdzieby gry Gustawa Friemana nie znano i nie uwielbiano. Szczególniej w Darmsztadzie w roku zeszłym, w czasie dorocznego koncertu tak zwanego „Ostern-Concert“, urządzonego dla Dworu, Pan Frieman tak świetnie wystąpił, iż J. K. W. Wielki Xiążę Hessko-Darmsztadzki, mianował go swoim nadwornym solistą. Że P. Frieman, może być uważany za pierwszorzędnego Artystę, możemy to już śmiało utrzymywać, gdyż mieliśmy sposobność onegdaj przekonać się o tem w Teatrze Wielkim, gdzie grał Koncert Rodego Nr 8 i Fantazję Leonarda; te dwa dzieła najeżone trudnościami, nie łatwemi do pokonania, a z których P. Frieman tak się wywiązał, że wywołał, już nie mówimy zadowolenie słuchaczy, ale zdumienie, o czem nadmieniliśmy już w „Kurjerze Warszawskim.“ Rzęsiste i zasłużone kilkunastokrotne oklaski i przywoływania, były tylko małym dowodem uznania talentu P. Frieman, ale daleko mu droższą i przyjemniejszą była owacja, że tak powiemy, uczyniona mu przez weteranów sztuki, jakiemi byli, przybyłe na ten koncert znakomitości muzyczne, jak Litolf, Kątski i inni, oraz Artyści Teatru Wielkiego, którzy nie udane i niczem jak tylko sumienną grą wywołane zadowolenie swoje *in gremio*, wynurzyli mu zaraz po odegranym koncercie, w słowach nader pochlebnych, a nawet rozrzewniających, dla tak młodego jeszcze i wiele obiecującego kolegi. Szkoda tylko, że nie zbyt licznie zebrana publiczność w tym dniu, nie mogła podziwiać gry P. Friemana. Życzeniem wielu osób jest, aby ten Artysta dał drugi jeszcze koncert.

— Wczoraj w Teatrze Wielkim przedstawiano po raz trzeci operę P. L. Grossmana „Rybak z Palermo“. Zadowolona publiczność artystów okrywała oklaskami. Słysząc po raz trzeci operę, znawcy mieli ułatwionem lepsze jej poznanie i ocenienie nietylko świeżości i żywości melodji, ale i samej sztuki ich wiązania misternemi splotami muzykalnych myśli, oraz pracowitego obrobienia. Słyszeliśmy, ze P. Grossmann ma zamiar wprowadzenia jeszcze niektórych zmian w swojem dziele, ale w każdym razie spodziewamy się, że nietylko tu, ale i gdzie indziej talent jego sprawiedliwe zyska uznanie. — W Teatrze Rozmaitości Pani Rakiewiczowa i Pan Świeszewski, który w „Ćwiartce Papieru“ objął rolę po P. Królikowskim, zasłużone zbierali oklaski.

— Wczoraj odbyła się w Teatrze próba fortepjanowa opery Verdego „Bal maskowy,“ którą wkrótce na scenie przedstawią Artyści Opery Włoskiej.

— W przyszłą Sobotę, w Resursie Obywatelskiej danym będzie przez Pana *Bilsego* przedostatni koncert Symfoniczny, na którym na powszechne żądanie wykonaną będzie symfonja A-moll, Mendelsohna Bartoldy; w Niedzielę zaś ostatni koncert.

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej*, zawiadamia szanownych Członków Towarzystwa, że w Resursie Kupieckiej, dnia 23 b. m. (w Sobotę), o godz: 9ej wieczorem, danym będzie ostatni Wieczór Tańcujący, dla Członków z Familją, na który bilety wydawane będą w Resursie Kupieckiej, w dniach: 21, 22 i 23, od godziny 2ej do 7ej po południu. Przytem u-

prasza się, aby Członkowie Resursy byli zaopatrzeni w bilety. — Dyrektor, Józef *Zeltt*. — Sekretarz, F. *Drzewiński*. (1,906)

— *Panie Redaktorze!* Wypadałoby osobom podającym ogłoszenia do pism publicznych, ogłędniej określać swoje żądania, a tem samem nienarażać interesantów na daremne koszta i trudy. Tak naprzykład: w dodatku do *Kurjera Warszawskiego*, z dnia 18go b. m., Nro 40 zamieszczono: *Potrzebna jest osoba moralna, mogąca udzielać dzieciom początków i do dozoru tychże*. Wiadomość pod Nrem 1039, 1-sze piętro.—Samo zamieszczenie numeru domu bez nazwiska ulicy, jest już utrudzeniem. Szukamy więc w Kalendarzu i znajdujemy Ner 1039 i 1039a, ulica Grzybowska. Tymczasem przeszliśmy całą tę ulicę wzdłuż, a znaleźliśmy tylko Ner 1039, lecz dom bez piętra. Powtóre: wyraz osoba jest zanadto ogólny. Idzie więc o to: czy ma być mężczyzna, czy kobieta? w młodym, średnim lub podeszłym wieku? czego początków ma uczyć? jakiej płci dzieci—jakim sposobem znaleźć dom i mieszkanie żądającego. Inaczej osoba ogłaszająca, i pragnący poświęcić swoją pracę, nieznajdą się wzajemnie.— A. W.

— Na ulicy Sto-Krzyzkiej, z rogu tejże od Mazowieckiej, istnieje dotąd mur odgraniczający ogród, położony pomiędzy kamienicą narożną a następną posessją. Otóż wczoraj w murze tym zaczęto robić furtkę od ulicy, albowiem ogród rzeczony obrócony zostaje na gastronomję i zakład piwa bawarskiego. Kręgielnię jak się zdaje wewnątrz ogrodu już ukończono.

— Dziś rozpoczęto roboty około rozprowadzania światła gazowego, w gmachu Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, przy ulicy Miodowej.

— We wsi Jasiennie (pod m. Grójcy), zakładaną zostaje nowa fabryka cukru, przez P. Jackowskiego i Spółkę.

— Wczoraj donieśliśmy o wypadku wynikłym z oparzenia naftaliną, jakiemu w Lublinie uległa Pani *Zaruska*; dziś dowiadujemy się ze smutkiem, że wśród ciężkich cierpień, życie zakończyła.

— Sprawcy kradzieży kosztowności, o której wczoraj donieśliśmy, już są ujęci. Dostali się oni przez wybite okno, kuchnią z mieszkaniem kommunikujące, przy którem znaleziono ślady krwi, i to naprowadziło na trop złoczyńcy, który ma ręce i czoło pokaleczone.

— W pismach Urzędowych ogłoszonem zostało, że na familję Kurzątkowskich w Królestwie Polskiem przynależy sukcessja w ilości 3 miljony dolarów, czyli złp. 27,000,000, lokowana na Bankach Rządu Amerykańskiego; windykacją tego spadku zająłem się; dowody potrzebne pozbierałem, przeto stojąc w prawach stałych i pewnych, mam sobie za przyjemność uwiadomić familję Kurzątkowskich, mającą prawa sukcessyjne do powyższego spadku, iżby w tym interesie z legalnemi dowodami do mnie niżej podpisanego, w Warszawie, pod Nr 343, Nr mieszkania 9, osobiście zgłosić się raczyła, gdzie sukcessją powyższą usprawiedliwiające dowody przejrzeć może.—Warszawa, dnia 17go Lutego 1867 r. — *Alexander Kurzątkowski*. (1925.)

— W Aptece Pana H. *Spiess*, przy ulicy Marszałkowskiej Ner 1377, nabyć można świeżego transportu Syropu z ziół Alpejskich, używanego w kaszlach uporczywych jako środka ułatwiającego trawienie, czyszczących krew, i w innych różnych cierpieniach; osoby, które takowy zamówiły, zechcą się zgłosić po odbiór. (1,996.)

— *Apteka* nowa na Przedmieściu Pradze, przy ulicy Targowej, w Rynku, Nr 156 i 7, za pozwolem Władzy wyższej, przez niżej podpisanego otwartą została, o czem mam zaszczyt WW. PP. Doktórów i mieszkańców Pragi i okolicy zawiadomić, nadmieniając, iż Aptekę moją urządziłem odpowiednio dzisiejszemu postępowi nauki, i na takiej stopie zawsze ją utrzymywać, będzie moim staraniem. *Ernest Roehl*, Magister Farmacji. (1922.)

—Przemysł Angielski zatrwożony został znakomitem zmniejszeniem w ostatnich latach wywozu żelaznych wyrobów Angielskich i wzrostem takichże wyrobów z fabryk na stałym lądzie, które coraz więcej zyskują obstalunków, dawniej wyłącznie zamawianych w Anglji. Aby dokładniej zbadać ten fakt, Sekretarz stowarzyszenia właścicieli fabryk żelaznych, P. Herries Creed, oraz znakomity przemysłowiec P. Walter Williams, osobiście zwiedzili fabryki Pruskie, Belgijskie i Francuzkie, i przekonali się tak o ich udoskonaleniu wewnętrznem, jak i o rozszerzeniu ich działalności. Pomyślny ten stan fabryk stałego lądu tem bardziej zagraża Angielskim, że przy wzrastającej cenie robotnika, coraz im trudniej wytrzymywać konkurencję. Bywały już przykłady, że przemysłowcy Angielscy nie byli w możności podjąć się obstalunków, które za daleko niższą cenę wykonywały Belgijskie i Francuzkie fabryki. Do Indji nawet Angielskich coraz częstsze idą zamówienia z fabryk stałego lądu, jako równie dobrze a znacznie taniej produkujących. Prassa Angielska żywo podjęła tę kwestję, i w interesie przemysłu zaczyna podnosić głos w obronie właścicieli fabryk, utyskując na wysoką cenę robotnika, którą przypisuje naprzód temu, że Parlament ograniczył ilość gogodzin pracy dziennej dzieci, przez co utrudnił konkurencję robotnikom, a potem stowarzyszeniom robotniczym, wymierzonym przeciw właścicielom. Pierwszy zarzut zupełnie jest niesłuszny; niedawno bowiem jeszcze te same dzienniki powstawały przeciw obciążeniu dzieci pracą fabryczną, a liczną śmiertelność i niemoralność młodego pokolenia, przypisywały głównie pracy, przechodzącej siły dziecinnego wieku. Drugi atoli zarzut więcej może ma za sobą słuszności. Jakkolwiek bowiem stowarzyszenia robotników początkowo miały na celu czuwanie nad tem, aby właściciele zakładów przemysłowych nie nadużywali pracy robotników i odpowiednio ją wynagradzali; obecnie wszakże stowarzyszenia te, rozgałęzione w całej Anglji, nadużywają już same swego wpływu, i przez wstrzymywanie stowarzyszonych od pracy, zmuszają właścicieli do postępowania im zapłaty wyższej nad słuszność i nad samą wartość ich pracy. Liczba tych stowarzyszeń 2,000 dochodzi, a stowarzyszeni 1,000,000 głów liczą i rozporządzają kapitałem rezerwowym 7,000,000 rubli srebrem i takimże dochodem rocznym ze składek. Jeżeli początkowo stowarzyszenia te starały się wyzwolić pracę z pod przewagi kapitału, to dziś chcą już one ujarzmić

kapitał. Robotnicy zbyt często zaprzestają roboty, a chociaż otrzymują wsparcie z ogólnych funduszów stowarzyszonych, nigdy przecież to wsparcie nie dorównywa zwykłemu ich zarobkowi. Tym sposobem, nie tylko tracą na tem właściciele fabryk, których zakłady są zamknięte dla braku robotników, ale i sami robotnicy ogromne straty ponoszą. Dla zapobieżenia więc tym smutnym następstwom powstają nowe stowarzyszenia robotnicze, które chcą robotników od zależności od tamtych stowarzyszeń wyzwolić i potępiają wszelkie zaniechanie pracy, pozostawiając rozwiązanie sporów między właścicielami a robotnikami dobrowolnemu porozumieniu się stron obu. Walkę w tym celu rozpoczęły już one artykułami po dziennikach i mowami po *meetingach;* przeciwnicy zaś ich i stronnicy, przy lada okoliczności, przedłużają ją i kończą nieraz kułakami, tak, że nie ma dnia prawie, aby dzienniki Angielskie nie donosiły o bójkach między stowarzyszonymi obu przeciwnych obozów. Taki to jest stan rzeczy w Anglji, pod względem fabryk, a raczej roboty w fabrykach, który nie tylko, że obecnie zakłóca porządek publiczny, ale zagraża nawet przemysłowi Angielskiemu na przyszłość, dając nad nim przewagę, jakeśmy rzekli, przemysłowcom innych narodów. W ostatniej mowie tronowej, Królowa Angielska zwróciła uwagę na te niezgody między fabrykantami i robotnikami, i chcąc zapobiedz krzywdom prywatnych i stratom publicznym, wyznaczyła Kommissję do organizacji związków rzemieślników, oraz i innych stowarzyszeń.

— Xięgarnia Gustawa Hempla, rozpoczęła wydawnictwo „Klassyków Niemieckich“, które zapewne będzie najtańszem z dotąd znanych; jeden tom bowiem kosztować będzie $2\frac{1}{2}$ sr: gr:.

— Xiążę Paweł v. Taxis, poprzednio Adjutant Króla Bawarskiego, ożenił się z artystką teatru ludowego w Münich, Panną Kreutzer w Szwajcarji; drugi zaś brat jego ma się żenić znowu z artystką Wiedeńskiego teatru Karola.

— W Krakowie Pani Gruszczyńska, b. artystka opery Warszawskiej, wystąpiła w roli *Agaty* w operze „Wolny Strzelec“.

— Przy restauracji Kościoła w Caelevoet, w Belgji, wynaleziono obecnie bardzo piękny nieznany dotąd obraz Van-Dycka, przedstawiający Świętą Cecylję.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 15go Lutego.* — Narada stronnictwa liberalnego, na którą rozesłano formalne zaproszenia, odbędzie się we Czwartek. Jeżeli wszystko pójdzie tak, jak sobie tego życzy Lord John Russel, w takim razie postawiona będzie przeciw rezolucjom reformistowskim Rządu poprawka, która nie będzie miała wprost charakteru wotum nieufności, lecz pomimo to, zdolną będzie sprawować przesilenie. — Na skutek zachęty danej przez towarzystwo sztuk pięknych *(Society of Arts),* dom (w Londynie, Holles-Street) w którym przyszedł na świat Lord Bajron, przyozdobiony zostanie tablicą pamiątkową. W ten sam sposób towarzystwo pomienione, zamierza upamiętnić inne domy, w których zamieszkiwały znakomite osobistości.

AUSTRJA.— Wiadomo, że Xiążę Humbert, następca tronu Włoskiego, stara się o rękę Arcy-Xiężniczki Austrjackiej Matyldy. Jest ona najmłodszą córką Arcy-Xięcia Alberta, który dowodził podczas ostatniej wojny, armją Austrjacką we Włoszech i pobił Włochów pod Custozą. Arcy-Xiężniczka Matylda ma teraz 18 lat wieku. Ojciec jej, zgodził się na to, ażeby syn Króla Wiktora Emanuela, starał się o jej rękę, lecz ponieważ kwestje podobne uważane są przez dom Cesarsko-Austrjacki, jako sprawy familijne, które mają być rozstrzygane stosownie do wzajemnych skłonności osób najbliżej interessowanych, przeto Cesarz Franciszek-Józef i Arcy-Xiążę Albert postanowili, że zezwolenie ich na ten związek będzie zawisłem od zezwolenia samejże Arcy-Xiężniczki Matyldy, skłonnościom której nie chcą zadawać żadnego gwałtu. Z tego powodu Xiążę Humbert zaproszony został do Wiednia, gdzie będzie starać się osobiście o rękę Arcy-Xiężniczki.— Cesarz Austrjacki mianował Xięcia Leona Sapiehę, Marszałkiem krajowym Królestw Galicji i Lodomerji, oraz Wielkiego Xięztwa Krakowskiego, a Tajnego Radcę Spirydyona Litwinowicza, Grecko-Katolickiego Arcy-Biskupa Lwowskiego, jego zastępcą. (Nordd. All. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 16go Lutego.* — Budżet na rok 1868, złożony został w Ciele Prawodawczem w dniu wczorajszym; po raz to pierwszy od r. 1860 ma miejsce taki pośpiech. Lecz bardziej niż ta okoliczność, budzi powszechne zdziwienie, odstąpienie od zwyczajów parlamentarnych, na tem zależące, że nie przywrócono w Ciele Prawodawczem trybuny dla dziennikarzy, i że dzienniki pozbawione zostają i nadal, tak samo jak to dotąd miało miejsce, prawa ogłaszania sprawozdań z rozpraw toczących się w tem Ciele. — „Jour. des Déb.“ pisze: „Ustęp mowy Cesarskiej, dotyczący reform, służy za dowód, że rząd zrozumiał niezbędność nadania Francji potęgi moralnej, za pomocą rozszerzenia jej swobód publicznych, co można uważać, jako kompensatę za materjalne zwiększenie potęgi jednej z sąsiadujących z Francją Monarchji. Nasza potęga i nasz wpływ, pozostawać będzie zawsze w stosunku do naszych swobód, i jeżeli, jak sądzimy, zdobycze wewnętrzne, które zostały nam przyrzeczone, są wynikiem Pruskich zdobyczy materjalnych, w takim razie, i my także zbieramy owoce z pola bitwy pod Königgrätzem.“ (Ind. Bel.)

AMERYKA.— Dzienniki Francuzkie piszą, iż pierwszy oddział wojsk expedycyjnych, w liczbie 1500 ludzi już wsiadł na parowiec transportowy „Rhone“ w Vera-Cruz, i opuścił Mexyk.— W Londynie szerzyła się pogłoska, iż Juarez został schwytany przez wojska Cesarskie; potrzebuje ona jednak potwierdzenia. (Schl. Ztg).

EGIPT. — „Monitor“ Francuzki donosi, że P. Lesseps, który zwiedził w towarzystwie Admirała Clarence-Paget i Gubernatora Angielskiego w Bombay, roboty wykonywane przez towarzystwo międzymorza Suez, zatelegrafował pod dniem 11m b. m. do Paryża, że woda z morza Śródziemnego, sięga już do Serapeum; transport stu pak z Królestwa Siamskiego z przedmiotami przeznaczonemi na Wystawę Paryzką, skierowany został przez kanał Suezki. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

„France“ z 19go podaje już niektóre objaśnienia o treści dokumentów dotyczących sprawy Kandjockiej. Podług nich, zamierzany jest dla Kandji pewien rodzaj stanowiska autonomicznego, ale układ podobny nie przypada do smaku ani Kandjotom, ani Grekom, gdyż ci jednozgodnie pragną połączenia Kandji z Grecją. Wysłany do Paryża Poseł Nadzwyczajny Deliyani, przybył już do stolicy Francji, i zamierza popierać rozwiązanie w duchu powyżej wymienionym.

Z Kandji od dni kilku brak szczegółowych wiadomości, co zdaje się potwierdzać zapowiednię dzienników Ateńskich, iż powstańcy myślą się trzymać odpornie aż do nastania lepszej pory roku.

Ruch Fenijanów w Irlandji został zupełnie przytłumiony. Aresztowanie jednego z ich przywódców Mariartego, pozbawiło powstańców kierownictwa. Pogłoska, jakoby Stephens znajdował się w Irlandji, i stał na czele ruchu pod nazwą O'Connora, nie potwierdza się.

Z Kairu telegrafują radosną wiadomość, że komunikacja morska między morzem Śródziemnem a Czerwonem, za pośrednictwem kanału Suezkiego, jest już urządzona, gdyż jeden okręt Triesteński przepłynął tamtędy bez przeszkody, dnia 17go b. m.

Najważniejszym faktem w Austrji, oprócz nominacji Ministerstwa Węgierskiego, jest odezwa wydana do Sejmów krajowych, a przywracająca w wykonanie ustawę Lutową i zapowiadająca szereg reform liberalnych. — Otwarcie Parlamentu Północno-Niemieckiego, nastąpi 24go b. m. w Berlinie, w Białej sali. Pełnomocnicy Rządów Związkowych zjadą na dzień 22gi. — Z rezultatu wyborów wnosić można, że Rząd będzie miał za sobą stanowczą większość w kwestjach polityki Niemieckiej, a większość 10 do 15-tu głosów w kwestjach wątpliwych konstytucyjnych. — Król Pruski zjechał 19go po południu do Drezna i uroczyście powitany tam został. (Nodd: All:-Ztg.)

— Rozmaitości. — Obrzędy pogrzebowe u Chińczyków, zwłaszcza zamożniejszych klass, z wielką odbywają się okazałością. Dom zmarłego przystraja się kwiatami, latarniami, świecznikami fantazyjnych kształtów, i stoi otworem dla wszystkich, chcących oddać ostatnią cześć nieboszczykowi. Na wstępie w jednym z pokojów orkiestra Chińska przygrywa żałosne melodje, które dla Europejczyka, nieoswojonego z Chińską muzyką, strasznemi się wydawać mogą. Ściany wszystkich pokojów ozdobione są godłami rodzinnemi nieboszczyka, znamionami urzędów, jakie piastował, oraz napisami przypominającemi ważniejsze czyny nieboszczyka, lub też zasady religiji i moralności, W jednym z pokojów, okazalej przybranym, w transparenta, który się nazywa „wstępem na drogę duszy“, wisi na ścianie portret zmarłego, pod którym stoi stół z owocami, ciastami i innemi łakociami; tamże znajduje się xięga święta Chińczyków, a na ścianach rozportarte są suknie żałobne z grubych pospolitych tkanin. W tymże pokoju siedzą żony i inne kobiety do rodziny zmarłego należące, w grubą odzież żałobną przybrane. Kobiety te, a głównie żony ciągle podsycają ogień w ulubionej fajce zmarłego. W następnym dopiero pokoju wystawione są zwłoki nieboszczyka w trumnie, czerwonym całunem przykrytej, na której czapka najstarszego syna spoczywa. Przy wynoszeniu ciała z domu po odbyciu religijnych ceremonji, na czele orszaku przed kapłanami postępują krewni i przyjaciele niosący klejnoty familijne, insignja urzędowe, oraz upominki, jakiemi zmarły przez Cesarza był nagradzany, za niemi znowu niesionem jest krzesło zmarłego, na którem spoczywa tablica metalowa z jego nazwiskiem lub herbem, w której podług wyobrażeń Chińczyków, do czasu pogrzebania zwłok spoczywa dusza zmarłego; tablica ta pokryta jest czerwoną zasłoną, aby zmarły nie widział żalu, jaki po sobie zostawia. Po za kapłanami w bogatych szatach idą służebnicy z chorągwiami i obrazami, na których wypisane są jego przymioty i dobre uczynki, aby duszy zmarłego zjednać względy dobrego ducha i wstęp w krainę wieczności. Tu niosą także latarnię wielką, która ma posłużyć nieboszczykowi do odszukania znajomych na tamtym świecie. Przed trumną okrytą zielonym całunem, na której spoczywa ptak z papieru zrobiony podobny do bociana, rodzaj Chińskiego Fenixa, postępują krewni, a za nią kobiety do familji należące, niesione w lektykach. Im zmarły był bogatszym lub wyższym dygnitarzem, tym przepych większy rozwija się na pogrzebach; głównie jednak obrzędy od wieków pozostają te same.

— Pewnego wieczora, Matka tak przemawiała do małej swojej córeczki: „Pamiętaj Julciu, abyś, kiedy czego niechcesz, niemówiła ja *niechcę*, bo to niegrzecznie,“ ale „dziękuję,“ a teraz zmów pacierz. „*Dziękuję* Mamie.“

NASTĘPUJĄCE NOWE TAŃCE,

wydane zostały na teraźniejszy karnawał nakładem Xięgarni i Składu Nót Muzycznych

FERDYNANDA HÖSICK,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, wprost Pałacu Prymasowskiego.

	kop.
Bilse, Allée-Polka	30
„ Sillesia-Polka	$22^1/_2$
Burghardt, Roks-Drops, Polka	15
Faust, Liesel-und Gretel-Polka	$22^1/_2$
„ Marchen aus schoener Zeit, Valse	45
Godfrey, Les-Gardes de la reine, Valse	$37^1/_2$
Lanckoroński, Powitanie Karnawału, Mazur	15
Lewandowski, Pierwsza para, Mazur	15
„ Mathilde, Polka	15
Moniuszko, Mazur baletowy (do baletu Monte-Christo)	50
Neuman, Louise, Polka	$22^1/_2$
„ Theophile, Polka	$22^1/_2$
Nuyens, La perle de Vichy, Polka	$22^1/_2$
Oborski, La belle danseuse, Polka	15

	kop.
Oborski, Figlarka, Polka	15
„ Lancier, z tematów Verdego	$37^1/_2$
„ „ z opery „Faust“	30
Osmański, Kontredanse z opery „Faust“	30
„ Perkun, Galop	30
„ Wójt, Mazur	15
Parlow, Enclume, Polka	$22^1/_2$
Plater, Mazur z Ojcowa	15
Sonnenfeld, Harmonja, Polka	15
„ Julja, Polka	15
Straus, Marsz Perski	$22^1/_2$
„ Maskenzug, Polka	30
Syrewicz, Gooz, Polka	$22^1/_2$
„ Trebelli-Bettini, Marche triomphale	45
Vollmar, Veteranen, Polka	15

☞ Powyższe nowości, są do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

RADA
SZCZEGÓŁOWA OPIEKUŃCZA
Szpitala Dzieciątka Jezus.
w WARSZAWIE.

Podaje do wiadomości, że w dniu 14 (26) Lutego r. b. o godzinie 11-ej z rana, w Kancellarji Szpitala Dzieciątka Jezus, odbędzie się licytacja in minus, przez deklaracje opieczętowane, na dostawę druków dla Szpitala w ciągu czasu od dnia 16 (28) Lutego r. b. do dnia 1 (13) Stycznia 1868 roku. Warunki tej dostawy, wzory i ceny druków, są do przejrzenia w Kancellarji Szpitalnej, każdodziennie w godzinach biurowych z wyjątkiem świąt.

Warszawa dnia 31 Stycznia (12 Lutego) 1867 roku.
(D. W.)

TEATR WIELKI

Dziś, *Syn Giboyer'a.*— Jutro: *Il Barbiere di Seviglia* przez artystów Włoskich. Abonament lit: C, Nr 12.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: *Matrimonio Segreto* (dwa akta). — *Le Nozze di Figaro* (dwa akta), przez artystów Włoskich.—*Tańce.* Abonament zawieszony.—Jutro: *Śluby Panieńskie.* —*Łobzowianie.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 21 Lutego 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs 6 k. 15.				
Dukaty holenderskie rs. 8 k. 50.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	75	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	—	78	67
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	73	50	73	17
Listy likwidacyjne, za rs. 100 .	58	25	58	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	107	75	—	—
„ „ „ z r. 1866,	106	—	105	50
Bilety Banku Cesarstwa . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	55	75	55	25
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	86	20	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. $64^4/_9$. Od Listów likwidacyjnych k. $88^8/_9$

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 20 Lutego, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 50 do rs. 7 k. 27; żyta od rs. 4 kop. 50 do rs. 4 k. 95; owsa od rs. 2 kop. 77 do rs. 3 kop. —; gryki od rs. 3 kop. 30 do rs. 3 k. 75; kartofli od rs. 2 k. 17 do rs. 2 k. 25

Okowity płacono dnia 20 Lutego, za wiadro od rs. 3 k. $68^2/_{31}$, do rs 3 k. $77^3/_6$; za garniec od rs. 1 k. 20 do rs. 1 kop. 23.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.—Redaktor odpowiedzialny *St. Bogusławski.*

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 43.

Czwartek. — Dnia 21-go Lutego. — Rok 1867.

Wiadomości Literackie.

— **Kłosy**, Ner 85, wyszedł z druku i zawiera: Officjalista, szkice obyczajowe z niedalekiej przeszłości, przez Adama Pługa (część IIga); Mój pegaz z Petöfiego, przekład W. Skiby; Hrabia Waldemar, dramat w 5ciu aktach, Gustawa Frejtaga, przekład Maxymiljana Glücksberga (dalszy ciąg); Przegląd postępu nauk przyrodzonych, przez Doktora H. Dobrzyckiego; Kronika zagraniczna, literacka, artystyczna i naukowa, przez J. I. Kraszewskiego; Ofiara zazdrości, Alberica Second, przekład M. G. (dalszy ciąg): Przegląd teatralny, przez F. H. L.; Wiktoryn Sardou, przez Gr:; Literatury Skandynawskie w XIXtym wieku (dokończenie czwartej publicznej prelekcji Professora Szkoły Głównej Doktora Fil: F. H. Lewestama, mianej dnia 25go Listopada 1866 roku); Przegląd polityczny; Od Redakcji.—Ryciny: Wiktoryn Sardou (rysował na drzewie F. Tegazzo, drzeworyt A. Regulskiego); Uliczni Muzykanci Warszawscy, szkice Henryka Pillatego (drzeworyty z pracowni J. Styfiego i J. Münchhejmera); Kwestarze: Obraz Loeflera, nabyty przez Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem, do rozlosowania za rok 1866 (rysował na drzewie F. Tegazzo, drzeworyt J. Styfiego); Omnibus, szkic humorystyczny Franciszka Kostrzewskiego (drzeworyt z pracowni J. Münchhejmera.)

— **Bluszcz**, pismo tygodniowe, illustrowane, dla kobiet, Ner 7, wyszedł z druku i zawiera: Przegląd, przez Wacława Szymanowskiego; Autorka Johna Halifax; Drobne kolce (historja z powszednich dni życia); Drobne listki (życie podziemne; towarzystwo wyższego wykształcania kobiet w pożytecznych zajęciach).—**Dodatek:** Suknia wygorsowana, w kliny (z ryciną); Kamzucik kaszmirowy (z rycianą); Toalety balowe (z ryciną); Rozmaite sposoby robienia pięt i zakończania pończoch, robotą drutową (z ryc:); Końce do krawatek (z ryc:).—Prenumerata w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 80, na prowincji rs. 2.

— **Tygodnik Illustrowany**, Ner 386, wyszedł z druku i zawiera: Józef Supiński (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Łyżwiarze (z drzeworytem); Najnowsze odkrycia wynalazki i spostrzeżenia naukowe; Charakterystyka lasek (cztery drzeworyty); Przegląd artystyczny; Rozmaitości; Szkice z życia Warszawskiego (drzeworyt); Szachy; Rebus; Wystawa powszechna w Paryżu; Przegląd piśmienniczy; Z Tyflisu pod Ararat (dalszy ciąg); Helena, powieść (dalszy ciąg).

— **Wędrowiec**, Nr 215, wyszedł z druku i zawiera: Podróż do kraju Futa-Dżalon, Porucznika Francuzkiej Marynarki Lamberta (z 3ma drzeworytami); Czarno-biała perła, powieść, przez L. Schucking (dalszy ciąg); Weselne obrzędy u Wendów (dokończenie); Kluby w Anglji (dokończenie); Przegląd nowych odkryć i wynalazków; Gaz oświetlający (z 2ma drzeworytami).

— **Kółko Domowe**, poszyt 4ty na drugą połowę miesiąca Lutego wyszło z druku i zawiera: Anna z Sapiehów Jabłonowska (ciąg dalszy), przez J. Bartoszewicza; Obraz w Antwerpji (z drzeworytem); Realizm w romansie francuzkim, przez Alex: Ks.; Adwokat Sznobeles, powieść J. Gundling, streszczona z niemieckiego, (ciąg dalszy); przytem dodatek o ubiorach: Deseń na ścieg kanwowy; Objaśnienie tablicy rysunków. Dodana tablica rysunków i form.

— **Tygodnik Mód**, Nr 7, wyszedł z druku i zawiera: Korrespondencja Paryzka; Dramat historyczny P. Bouilhet; Z xięgi pieśni ludowych, wiersz; „Dziedziczka Jodłowca,“ Powieść, przez Paulinę Wilkońską; Pogadanka tygodniowa; Przepisy kuchenne; Ponczki i chruścik. Do tego numeru dołączony został Dodatek arkuszowy, z drzeworytami i opisami robót i ubiorów damskich.

— Staraniem Redakcji „Przeglądu Tygodniowego“ wyszła xiążka: **POMOC WŁASNA (SELF-HELP)**, dzieło Samuela Smilesa, przełożone podług Niemieckiego obrobienia Józefa Boyes, pomnożone przykładami z życia Polaków, ktorzy się wsławili cnotą, talentami, nauką lub uczciwie zapracowanym majątkiem.

Jest to najpopularniejsza dziś xiążka w Europie, Autor jej Samuel Smiles, przy pierwszem wydaniu rozprzedał 60,000 exemplarzy, a przy siedmnastem, w roku zeszłym zbudował sobie dom, na którym wyryć kazał napis: „Wystawiony z dochodów za *Self-Help*“. Następnie xiążka ta przełożoną została na wszystkie języki cywilizowanego świata: na Francuzki, przez P. Talandier (liczy już drugie wydanie); na Włoski, Hiszpański, Szwedzki, Duński, Ruski (także dwa wydania); na Niemiecki, przez P. Kolenfeld, i powtórnie przez Józefa M. Boyes'a. To ostatnie wydanie jako najzupełniejsze ze znanych nam, posłużyło za wzór tłomaczom Polskim, którzy pomnożyli swą pracę wyjątkami z przekładu Francuzkiego, oraz przykładami z życia Polaków wsławionych cnotą, nauką, talentem, duchem wynalazczym, lub uczciwie zarobionym majątkiem.

Opierając się na uznanej przez wszystkich krytyków wartości pracy Smilesa, wzywamy najuprzejmiej miłujących postęp, oparty na zasadzie pomocy własnej (Self-Help), aby to dzieło w Polskim przekładzie wpływem swoim poparli, wiadomość o niem rozszerzali, jednając ile możności licznych prenumeratorów we wszystkich warstwach społecznych. Szczególniej upraszamy przewodników młodzieży, utrzymujących pensjonaty, nauczycieli, rodziców, aby przejrzawszy tę xiążkę, oddali ją do rąk swym wychowańcom, jako przyjaciela wypróbowanej moralności, jako źródło najszczytniejszych zasad i przykładów, jako podręcznik wielkiej sztuki kształcenia charakterów. Toż samo upraszamy przewodników fabryk, rzemieślników, kupców, aby tę xiążkę wskazującą, jak pracować własną siłą, stać się cnotliwym, mądrym, przemyślnym i bogatym, swoim pracownikom zalecili.

Dla ułatwienia nabycia tego dzieła, obejmować mającego 30 (trzydzieści) arkuszy w 8-ce, postanowiliśmy go wydać w sześciu zeszytach po pięć arkuszy druku: każdy zeszyt kosztować będzie **25 kopiejek**, i nabywany być może osobno. Całe dzieło kosztować będzie zatem rs. 1 kop: 50, a prenumeratorowie z prowincji na koszta przesyłki i opakowania dopłacają kop: 20. Prenumerować można w Redakcji „Przeglądu Tygodniowego“, przy ulicy Nowolipie Ner 24 14/15,— w Kantorze drukarni P. Jana Jaworskiego, przy ulicy Krak:-Przedmieście, w Redakcji „Gazety Handlowej“, przy ulicy Daniłowiczowskiej Ner 619, w Redakcji „Gazety Rolniczej“, przy ulicy Solnej Ner 715,—które przez wzgląd na ważność dzieła łaskawego pośrednictwa się podjęły.— Toż samo prenumerować można we wszystkich xięgarniach, w kraju i za granicą, oraz w Kantorach pisma naszego w Warszawie.

☞ **Zeszyt pierwszy oddajemy do rąk prenumeratorów. Zeszyt drugi wyjdzie niezawodnie za dni dwadzieścia.**

Redakcja Przeglądu Tygodniowego,

---

tach z tak wielkiem powodzeniem przez Pana Filleborn, wyszedł z druku nakładem Składu Nót Muzycznych Gebethnera i Wolffa, i jest do nabycia we wszystkich Składach Nót Muzycznych tutejszych i na prowincji, po cenie kop: 37½.

DONIESIENIA.

Lekarze całej kuli ziemskiej, używają z pomyślnym skutkiem rozpuszczalnego **Fosforanu żelaza** Dra Leras, przeciw bladaczce, boleści żołądka, braku krwi, na przywrócenie jędrności naturalnej ciału i rozwinięcie ciałotworu delikatnych osób. Bo w rzeczy samej, preparacja ta, łączy w sobie wszystkie żywioły wyrabiające krew i ciało. Wynalazca jej, Doktor umiejętności Pan Leras, Aptekarz, Professor Chemji, Inspektor Akademji, ozdobiony krzyżem Legij Honorowej, jest znakomitością w świecie uczonym.— Przytoczmy tu ocenienie i zdania o tej preparacji słynnych lekarzy uczonych.

„Jestto preparacja żelazista wyborna dla chorych, których organa trawienia nie mogą znieść wszelkich innych preparacji żelazistych.

Soubeiran, Prof. Szk. med. i farm. w Paryżu."

„Według mego zdania, jest to jedna z najlepszych preparacji żelazistych. Użycie jej, sprawia bardzo rychło pomyślne skutki.

Aran, Lekarz Szpitala Śej Lugenji w Paryżu,"

Stan płynny tej preparacji, daje jej ogromną przewagę nad wszelkiemi pigułkami żelazistemi Podług mnie, jest ona wyższą nad wszelkie preparacje jodowe.

Arpal, Lekarz nadworny Cesarza Napoleona."

„Ze wszystkich preparacji żelazistych, nie masz podług mnie ani jednej, coby działała tak skutecznie, i tak szybko bez utrudzania żołądka, jak fosforan żelaza.

Baume, Bigot, Jollet, Provost, Lekarze szpitali Paryzkich"

„Skutki tej preparacji, szybkie są i niezawodne

Debout, Red. Nacz. Dz. „Bullet. therapeut."

„Ze wszystkich preparacji żelezistych przez fosforan żelaza, otrzymuję najprędsze i najpomyślniejsze skutki.

Debout, Lekarz szpitali Paryzkich."

„Nie sprawia nigdy zatwardzenia i najlepiej udaje się dla temperamentu osób delikatnych.—Favrot. (812)

— Żona moja Anna z Godziemskich *Bogusławska*, wydaliwszy się przed trzynastą laty, nie daje żadnej o sobie wiadomości. Upraszam przeto uprzejmie każdego ktoby posiadał wiadomość o jej pobycie lub skonie, aby raczył mi takową udzielić na mój koszt pod adressem Pani Małgorzaty *Wojteńskiej*, zamieszkałej przy ulicy Leszno Nro 668. Ostatni pobyt żony mojej, był we wsi Brudzice, w bliskości stacji kolei żelaznej Radomsk. za Gospodynię u Pana *Łojeskiego*. Ignacy *Bogusławski*. (1,707.)

Do Głównego Składu

KAWIORU

przy ulicy Senatorskiej w domu Wgo Piotrowskiego, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł **znowu** świeży transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, z PODLODOWYCH NAJPÓŹNIEJSZYCH POŁOWÓW, ZUPEŁNIE mało-solonego i prasowanego Serwetowego takiegoż, oraz **JARZĄBKÓW** i **CIEĆWIERZY** świeżych, zamrożonych, z czem mam zaszczyt polecic się szanownej Publiczności.

(1446) **B. MIEDWIEDNIKOW.**

Ktoby potrzebował **RZĄDCY, RACHMISTRZA** lub **KASSJERA** z kaucją, raczy się zgłosić do Rządcy hotelu Krakowskiego po wiadomość. (1,863.)

RAGLAN (czyli okrycie),

z brązowej syberyny (Derby), z kołnierzem axamitnym, podszyte atłasem Hiszpańskim, za Nr 74 z kontramarkarni Nr 1szy, w czasie Maskarady, zamienione zostało. Uprasza się o zwrot takowego, przez wzgląd, że p szkodowanym zostanie biedny oficjalista Teatru. (1987)

ROŚLINY

I KRZEWY KWIATOWE,

sprzedają się na Nowym-Świecie, w domu Teplitza Nr 60.

Giraud, ogrodnik z Paryża, sprzedaje różnych gatunków rośliny Kwiatowe, Krzewy, Drzewa iglaste i poleca zarazem wielki wybór róż **remontantes** 500 gatunków, znakomity zasób drzew owocowych, a mianowicie Jabłoni i Grusz, których owoce ważące od 3 do 4 funtów są do widzenia. Maliny Indyjskie 12 gatunków, Porzeczki Marokańskie 12 gatunków, Szczepy winne, Chasselas de Fontainebleau 25 odmian, Amaryllisy, Lilje, Cebulki kwiatowe, Rośliny kartoflowate Afrykańskie i Amerykańskie, kwitnące od 4 — 5 miesięcy; Nasiona kwiatów, jarzyn i różne nowe rośliny, Rośliny rozmaite służące do ozdoby salonów. Podejmuje się odsyłania do domów i na prowincję wraz z opakowaniem. (253)

Do wydzierżawienia Propinacja,

pod korzystnemi warunkami, z Gorzelnią i Browarem lub bez, w mieście Powiatowem Mazowiecku, o wiorst 4 od kolei żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej, stacji Szepietowo położona. Życzący wejść w umowę, zechcą się zgłosić do właściciela propinacji, tamże o ¼ wiorsty od miasta mieszkającego. (1750)

W obecnym czasie, szanowni Amatorowie kwiatów, znajdą u BRACI BARDET, w pałacu JW. Hr. Ordynata Zamojskiego, przy ul. Senatorskiej, Nr 472, rozmaite **Rośliny Doniczkowe**, w kwiecie i na rozkwitnięciu, jako to: Kamelji, Azelji, Hjacynty, Tulipany, Kamelji i t p., **Bukietów** z kwiatów świeżych, można zawsze dostać na zamówienia, od rs. 1 i wyżej. **Bukiety** i gierlandy dla Panny Młodej, zupełnie białe i gustownie ułożone, od rsr. 5 do 10. **Nasion** warzywnych, kwiatowych i pastewnych, oraz drzew fruktowych i krzewów ozdobnych. (1995.)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania natychmiast nie używany

Wiedeński Garnitur Mebli,

rypsem kryty, Lustro z konsolą, Stolik do kart, Zegar, Spluwaczki, wszystko orzechowe; Firanki i Dywan Perski. Wiadomość pod Nr 1327, róg Sto-Krzyzkiej i Jasnej, w Mieszkaniu Nr 3. (1882)

W dobrach Waliszew, w Powiecie Łowiczskim, jakoteż w Dziedzuszycach, Powiecie Miechowskim, jest partja

30 korcy nasienia koniczyny białej

do sprzedania. Zgłosić się można osobiście lub piśmiennie franco do Waliszewa przez Łowicz, Bielawy; do Dzieduszyc przez Miechow. (1892)

Są do sprzedania Szafy

za szkłem, do xiążek w dobrym stanie, przy rogu ulicy Dzikiej i Nowolipek, Nr 2236. Tamże jest do sprzedania **SALOPA** czarna, atłasowa, tumakami podbita. Stróż miejscowy wskaże, Nr mieszkania 9. (1879)

WYŁĄCZNY SKŁAD ORYGINALNYCH AMERYKAŃSKICH MASZYN DO SZYCIA

z Fabryki GROVER'A i BAKER'A w Nowym-Yorku BROADVAY 495.

Jakoteż Maszyn do szycia wszystkich innych praktycznych systemów **tak dla użytku domowego jakoteż bieliźniarzy, krawców, szewców, rymarzy, rękawiczników, czapników, gorseciarzy** i t. p., mieści się przy ulicy Wierzbowej Ner 638 obok Hotelu Angielskiego.

Każdej kupującej udziela się bezpłatnie nauka szycia maszynowego, jakoteż kroju bielizny damskiej i męzkiej.—Za praktyczność i dobroć maszyn poręcza Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny OSTROWSKIEGO i Ski. (19,664.)

MŁODY CZŁOWIEK,

obeznany z interesami administracyjnemi, z kaucją rs: 1000, poszukuje miejsca na **Rządcę domu.** Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1988)

Do Składu Towarów Rossyjskich **Jana Grydina 2go**, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1252 w domu Hr: Stadnickiego nadszedł świeży transport **Jarząbków**, para po kop: 75; **Cietrzewi**, po rs: 1 kop: 25; **Kapłonów**, **Kuropatew** białych, **Jesiotra**, **Sterledzi**, **Nawagi**, **Łososia** świeżego, **Mąki** gryczanej, Tulskiej na bliny, na funty i pudy, oraz **Patelni** do pieczenia, także **Mąki** pszennej i kartoflanej, **Kawioru** świeżego i prasowanego Astrachańskiego; **Szamaja, Śledzików** wędzonych i **Minogów**. (904)



Pjanina o 7miu oktawach,

są gotowe do sprzedania i wynajęcia, w Fabryce **Sakowskiego**, przy ulicy Śto-Krzyzkiej, Nr 1344. (1998)

Jest do sprzedania



Fisharmonika, palisandrowa,

o 15stu głosach, salonowa, za cenę nader przystępną. Wiadomość przy ulicy Żabiej, w Pałacu Zamojskich, w bramie, Nr 34 mieszkania. (2044)

Potrzebne są Panny,

umiejące robić kwiaty. Wiadomość u stróża domu, Numer 2381a, przy ulicy Nowo-Karmelickiej i rogu Nowolipek. (2039)

Do Apteki F. FIJAŁKOWSKIEGO, w Warszawie, przy ul. Nowo-Senatorskiej, nadszedł świeży transport prawdziwego

MALZ-EXTRAKTU z Berlina,
także **KRAFT-BRUST-MALZ**
(ziółka słodowe).

Tamże dostać można *Extraktu słodowego krajowego* z fabryki Osterloffa. (1608.)

Pisarz z kaucją Rs: 200,

potrzebny jest zaraz na wieś, do nadzoru fabryki. Wiadomość przy ulicy Krakowskie Przedmieście, Nr 406, w Oficynie, Numer mieszkania 27, o godzinie 8 rano lub o 7 wieczorem. (1878)



Klacz rosła, lat 6 mająca,

mocno zbudowana, siwa, do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość w Zarządzie Technicznym Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej; na ulicy Królewskiej, 1sze piętro, u Franciszka. (1883)

DO SKŁADU

HERBATY I TOWARÓW ROSSYJSKICH

T. STANISŁAWSKIEGO,

w gmachu Teatralnym, w tych dniach nadszedł znaczny transport

MAKARONU WŁOSKIEGO,

który po NIEPRAKTYKOWANEJ dotąd CENIE, to jest po kop: 12 za funt, sprzedawać się będzie. Biorącym zaś na całe skrzynki, po kop: 10 funt ustępuje.

(Nr 1,818.

W dniu 1 (13) b. m., w przejeździe z kolei Petersburgskiej do Hotelu Saskiego, o godzinie 6 rano, niewiadomym sposobem zgubioną została **CHUSTKA duża kaszmirowa**, koloru dzikiego, z narożnikami koloru pąsowego i zielonego, w guście Tureckim. Łaskawy znalazca, raczy oddać na ulicę Sto-Jerską, pod Nr 1771, dom SSrów Nakwaskich, do Gospodarza, za nagrodą rs: 3. (2045)

Dziś, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 461, w dawnym pałacu Blanka, danym będzie

BAL KOSTJUMOWY,

w nowo wytwornie urządzonych Salonach, przy rzęsistem oświetleniu, na którym grać będzie Orkiestra Szulca. **Restauracja** miejscowa poczyniła zapas wszelkich potraw i napoi.—Z dozwolenia JW. Ober-Policmajstra, osobom przybywającym na bal, wydawane będą przy wyjściu, Bilety do powrotu po 12-ej godzinie.
Anna **Jankowska**. (21091.)

FOLWARK, dzierżawa wieczysta,

o 5 werst od Radomia, składający się z około 77 dziesiatin, (włók 4 mórg 2, na którym wysiewu: żyta korcy 40, pszenicy korcy 3, owsa kórcy 40, kartofli korcy 30, siana zbiera się fur 40, Sadzawka zarybiona; domów mieszkalnych 3, sad owocowy, zabudowania gospodarcze, piwnica murowana na 100 korcy kartofli, jest do sprzedania z wolnej ręki, w każdym czasie. Wiadomość na miejscu. (1994)

Z powodu interesów osobistych, jest do sprzedania jeden z pierwszych renomowanych Zakładów,

Magazyn Strojów Damskich.

Wiadomość u Wgo J. K. Gregorowicza, Redaktora Tygodnika Mód, przy ulicy Żabiej, w domu dawniej Krzemińskiego, Nr 956b, od godziny 11ej do 1ej. (1,884).

Dobra Ziemskie, Bryki,

w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Mazowieckim, odległe od stacji kolei żelaznej Petersbursko-Warszawskiej Szepietowo werst 4, mające ogólnej rozległości około 1630 dzies: (morgów 1074, prętów 166 miary nowo polskiej, są do sprzedania ogółowo lub częściowo na włóki. Gleba ziemi pszenna, łąki dobre. Wysiewu 300 korcy oziminy. Plan i regestra pomiarowe znajdują się na gruncie w folwarku Brykach, u właścicielki dóbr, gdzie w każdym czasie można przejrzeć i o warunkach kupna dowiedzieć się. (1881)

JAN GĘBICKI,

były Lekarz Wojskowy, posiada **Sposób Leczenia** w kilku minutach bez powrotnie **Bólu Zębów i Fluksji**, nadto usuwa niemiły zapach z ust. Mieszka przy ulicy Wspólnej, w prawo od Kościoła Parafjalnego Sgo Alexandra, Ner 1637, dom Wgo Gutowskiego. Zastać go można **z rana do 10ej, a po południu od 2ej aż do wieczora.** (17348.)



Jest do sprzedania POWOZ,

w stanie zupełnie dobrym i dwie pary **Chomont** Angielskich; obejrzeć można w domu Skwarcowa, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1065. Stróż miejscowy wskaże. (1789)

Młody Człowiek,

obznajmiony z czynnościami policyjnemi, pragnie przyjąć obowiązek **Rządcy Domu**, przy złożeniu kaucji rub: sr: 300, jeżeli ta wymaganą będzie (lub więcej).— Bliższa wiadomość przy ulicy Nowolipki, w domu pod Nr 2385b, a mieszkania Nr 15. (2049)

Magazyn Strojów Damskich.

z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Długiej, Nr 552, na 2giem piętrze od frontu. (1999)

Litery Metalowe,

do znakow firmowych, różnej wielkości, oraz litery do przylepiania na szkło, wyrabiają się w Fabryce Lamp i wyrobów Blacharskich, przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw pałacu Prymasowskiego.—**J. Zbrożek.** (1828)

Znany od lat dwudziestu pięciu

PŁYN

wygubiający na zawsze nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, jakoteż wszelkiego rodzaju odzięblenia, jest do nabycia każdegoczasu w Sklepie Rozmaitości P. **Nake**, przy ulicy Krak:-Przed:, w domu obok Kościoła Śgo Józefa Opieki i Sklepu Broni P. Bekera, wprost Saskiego Placu, na miejscu kosztuje rs. 1, Pocztą zaś rs. 2. (1259.)

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż nadszedł do mego Składu, przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 1393, w domu Wgo Jaroszyńskiego, obok ulicy Chmielnej, wprost apteki, świeży transport **NAFTY Amerykańskiej** Nr 1, po cenie kop: 90; Nr 2gi kop: 85; z czem polecam się łaskawej pamięci.—**J. Nissenbaum**. (1788)



Ktoby sobie życzył **Nieruchomość** w mieście Warszawie, zamienić na dwie Nieruchomości, w mieście Gubernjalnem Petrokowie, zechce się zgłosić do domu Nr 484a, przy ulicy Miodowej, Nr mieszkania 11. (1827)

Prawnik wykwalifikowany,

Kawaler, w średnim wieku, z interesami hipotecznemi obeznany, poleca się na **Rządcę Domu**, za mieszkanie i wygody. Chcący powziąć bliższą wiadomość, raczą złożyć swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1694)

Różne Mieszkania,

w domu drewnianym, w ogrodzie, do najęcia od 1go Kwietnia, przy ulicy Nowolipki, pod Nr 2391c, za ulicą Smoczą. Tamże **PLACE** do sprzedania. (1708)

Potrzebny jest LOKAL,

umeblowany, składający się z trzech lub czterech Pokoi i Kuchni, na miesięcy 2 lub 3, w środku miasta. Ktoby posiadał takowy, raczy się zgłosić, przy ulicy Żurawiej, pod Nr 1626/7, dom P. Jasińskiego, do stróża. (1961)

MIESZKANIE,

zupełnie świeżo wyrestaurowane, w rynku Starego-Miasta, Nr 40, jest do najęcia od Wielkiej Nocy, to jest, trzy Pokoje od frontu na 3ciem piętrze, z Kuchnią Angielską, Śpiżarnią, Drwalnią, Pokojem dla sług i wspólną Górą i Piwnicą. Tamże jest do najęcia na dole, w oficynie, Pokój jeden z pralnią przyległą temuż, z wszelkiemi przyborami Kuchnią Angielską, w której mieści się kocioł stosowny, miedziany, w tejże wmurowany. Wiadomość u Gospodyni na 1em piętrze. (2046)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.